

Kurdybacha, Łukasz

Rola Nadieźdy K. Krupskiej w dziedzinie pedagogiki i oświaty pozaszkolnej

Rozprawy z Dziejów Oświaty 13, 81-105

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ŁUKASZ KURDYBACHA

ROLA NADIEŻDY K. KRUPSKIEJ W DZIEDZINIE PEDAGOGIKI I OŚWIATY POZASZKOLNEJ

Urodzona przed 100 laty Nadieżda Konstantinowna Krupska należy do tych postaci rosyjskiego ruchu robotniczego i Wielkiej Rewolucji Październikowej, której działalność przyczyniła się poważnie nie tylko do zwycięstwa idei marksistowskich na ziemiach rosyjskich, ale również do znacznego pogłębienia dorobku pedagogicznego i oświatowego całej ludzkości.

Zmuszona z powodu prześladowania ojca przez władze carskie za udział w ruchu rewolucyjnym lat sześćdziesiątych do wczesnego zarabiania na życie, studiowała równocześnie dzieła pedagogiczne Lwa Tołstoja i Mikołaja Dobrolubowa. Poglądom tych dwu autorów, zwłaszcza na wielką rolę wychowania i oświaty w rozwoju społeczeństw, oraz ich żądaniom udostępnienia wiedzy najszerszym masom ludowym pozostała Krupska wierna do końca życia.

Przed ukończeniem gimnazjum przeczytała pierwszy tom *Kapitału* K. Marksa. Wspominając w 30 lat później tę niełatwą dla młodej dziewczyny lekturę, pisała, iż po pokonaniu pierwszych trudności miała przez cały czas wrażenie, „jak by piła najczystsą wodę”. Zrozumiała wówczas, że nie w bohaterstwie jednostek, nie w tołstojowskim samodoskonaleniu się należy szukać drogi w przyszłość, lecz najprostszy gościniec można znaleźć w ruchu robotniczym¹. Po dokończeniu lektury *Kapitału* nie mogła już ani w szkole średniej, ani później na wyższych kursach żeńskich pogodzić się z zafałszowanymi wywodami burżuazyjnej nauki na historię i jej siły motoryczne oraz na życie pierwotnych społeczeństw. Tylko klasycy marksizmu, do których przy każdej sposobności wracała, odkrywali przed nią nowe i coraz szersze horyzonty.

Mimo szybkiego pogłębiania się materialistycznego poglądu Krupskiej na świat nie była ona bynajmniej zadowolona ze swego marksizmu. Nazywała go „bardzo pierwotnym”. Stan ten zmienił się zasadniczo w 1890 r.,

¹ N. K. Krupska, *O bibliotecznom dziele*, Moskwa 1957, s. 23.

gdy wstąpiła w Piotrogradzie do studenckiego kółka marksistowskiego. Przeczytała wówczas drugi raz *Kapitał* i przedyskutowała najważniejsze zagadnienia z towarzyszami kółka, przestudiowała niektóre dzieła Engelsa i rozpoczęła aktywną, oświatowo-ideową działalność w ruchu robotniczym. Po poznaniu Lenina w 1893 r. przystąpiła do współpracy z nim nad przygotowaniem rewolucji. Jej działalność organizacyjno-uświadamiająca zmieniała często formy i miejsca w zależności od potrzeb i warunków. Po opublikowaniu broszury, atakującej ostro wyzysk kobiety pracującej, Krupska objęła obowiązki sekretarza zasłużonej w ruchu rewolucyjnym gazety „Iskra”, później innych podobnych czasopism; równocześnie organizowała nielegalny kolportaż rewolucyjnej literatury w Rosji. Dzieląc rolę wygnańczą Lenina, w latach 1908—1916 pracowała w bibliotekach Szwajcarii i Francji z jednej strony nad ich organizacją, z drugiej zaś nad poznaniem postępowej myśli pedagogicznej Niemiec, Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Głównym celem tych studiów była próba znalezienia w dziełach najwybitniejszych pedagogów świata z przełomu XIX i XX w. uzasadnienia słuszności głoszonego przez Lenina pod wpływem Marksa już od 1897 r. przekonania, że nauka szkolna młodzieży powinna łączyć się z pracą produkcyjną. „Nie można sobie wyobrazić ideału przyszłego społeczeństwa — pisał Lenin w *Perłach projektomanii narodnickiej* — bez połączenia nauki z pracą produkcyjną młodego pokolenia; ani nauka i wykształcenie bez pracy produkcyjnej, ani praca produkcyjna bez równoległej nauki i wykształcenia nie mogłyby być postawione na poziomie, jakiego wymaga współczesny stan techniki i współczesny stan wiedzy”.

Rezultatem kilkuletnich studiów Krupskiej było zakończone w 1916 r. pierwsze jej dzieło pedagogiczne: *Oświata ludowa i demokracja*. Było to pierwsze w literaturze światowej wnikliwe i na głębokiej analizie dzieł Marksa oparte wyczerpujące przedstawienie jego poglądów na wychowanie oraz udowodnienie, że stanowią one gruntowną podstawę dla opracowania pedagogiki naukowej. Krupska wykazała w nim ponadto, jak dalece pedagogika ówczesnych krajów kapitalistycznych oddaliła się od klasycznej nauki o wychowaniu i jak bardzo zatraciła postępowy charakter.

Rozprawa pt. *Oświata ludowa i demokracja* odegrała też poważną rolę w dziejach wychowania po zwycięstwie Rewolucji Październikowej, służąc za podstawę kształtowania się poglądów ówczesnego nauczycielstwa nie tylko na terenie rewolucyjnej Rosji, ale także w wielu krajach ówczesnej Europy o większym nasileniu ruchu socjalistycznego. Polska pod tym względem zajmowała jedno z pierwszych miejsc. Wskazuje na to mało już dzisiaj znany fakt pojawienia się na naszych ziemiach, przede wszystkim w byłym Królestwie Polskim, wydanego w Wilnie w 1919 r.

polskiego tłumaczenia *Oświaty ludowej i demokracji*, szeroko kolportowanego przez ówczesne postępowe nauczycielstwo. Książka ta wprowadzała po raz pierwszy polskiego czytelnika w zagadnienia pedagogiki marksistowskiej, ukazywała ścisłą zależność kierunków i celów wychowania od rozwoju ekonomicznego każdego kraju i jego stosunków społecznych, przekonywała, że kapitalistyczne systemy oświaty nie mogą zaspokoić potrzeb w tej dziedzinie państwa socjalistycznego. Opierając się na wnikliwej analizie marksistowskiej faktów historycznych, praca Krupskiej przedstawiała obszernie rozwój idei łączenia w szkole nauczania przedmiotów ogólnokształcących z pracą wytwórczą, aby udowodnić czytelnikom, że w tym właśnie kierunku powinno zmierzać wychowanie socjalistyczne. Po omówieniu poglądów Marksa i Engelsa na tę sprawę i stwierdzeniu, że nie znalazły one uznania u burżuazyjnych przemysłowców, Krupska dokonała charakterystyki szkół elementarnych XIX w., nazywanych przez nią „szkołami bakalarskimi”. Wyłączono z nich — stwierdzała Krupska — wszelką pracę fizyczną, uczono czytania, pisania, rachunków i zwracano przeważnie uwagę tylko na to, aby wychować posłusznego robotnika. Im szkoły bakalarskie trwały więcej lat, tym silniej przytępiały zdolności dzieci. Wszechstronny rozwój dzieci, ich sprawność w pracy, zdolność szybkiego dostosowywania się do zmieniających się warunków, do konieczności ulepszeń procesów produkcyjnych może zapewnić tylko szkoła pracy — twierdziła Krupska. Szkołę taką zaczęto organizować z końcem XIX w. w Stanach Zjednoczonych, w Niemczech i w innych krajach o bardzo rozwiniętym przemyśle. Dalszy postęp ekonomiczny wymagał stanowczo, zdaniem Krupskiej, przekształcenia szkoły starego typu na szkołę pracy. Reformy takiej jednak nie można było nigdzie przeprowadzić bez uprzedniej całkowitej przebudowy warunków i organizacji oświaty ludowej. „Dopóki organizacja oświaty — uświadamiała Krupska działaczy ruchu robotniczego — znajdować się będzie poza sferą wpływów demokracji robotniczej, dopóty szkoła będzie narzędziem skierowanym przeciw jej interesom. Jedynie demokracja robotnicza może uczynić ze szkoły narzędzie przeobrażenia społeczeństwa współczesnego”².

Gdy dzięki pracy Krupskiej *Oświata ludowa i demokracja* rozpoczęło się w rewolucyjnej Rosji i w państwach o dużym nasileniu nastrojów rewolucyjnych, jak Polska, Niemcy czy Węgry, szerzenie się wśród nauczycieli marksistowskich idei pedagogicznych, jej autorka podjęła śmiały trud wcielania ich w życie na terenie pierwszego w świecie państwa socjalistycznego. Od chwili powstania Ludowego Komisariatu Oświaty stała się jednym z czołowych jego pracowników. Ażeby ukierunkować należyście działalność organizacyjną Komisariatu Oświaty, przygotowała uzgod-

² N. K r u p s k a, *Oświata ludowa a demokracja*, Wilno 1919, s. 192.

niony z Leninem projekt zmiany programu Partii w dziedzinie oświaty. W 1918 r. została komisarzem rządowym oświaty pozaszkolnej, a w następnym roku na pierwszym Wszechrosyjskim Zjeździe Oświaty Pozaszkolnej usiłowała ustalić główne jej zadania, kierunki i metody pracy. W 1920 r. została przewodniczącą Głównego Komitetu Polityczno-Oświatowego, w następnym roku objęła przewodnictwo sekcji Naukowo-Pedagogicznej Państwowej Rady Naukowej przy Ludowym Komisariacie Oświaty. Od 1925 r. prowadziła stale w Akademii Komunistycznego Wychowania wykłady o podstawach i zasadach pracy polityczno-oświatowej. Zostawszy w 1929 r. zastępcą Ludowego Komisarza Oświaty, poświęcała najwięcej energii usprawnianiu i pogłębianiu oświaty pozaszkolnej, przepajaniu jej ideologią marksizmu, rozwijaniu i pogłębianiu wśród robotników i chłopów zainteresowań oświatowo-kulturalnych, umiejętności łączenia tych zainteresowań z zadaniami wytyczonymi przez Rewolucję Październikową³.

Gdy po dojściu do władzy Hitlera niebezpieczeństwo faszyzmu zaczęło coraz wyraźniej zagrażać całej Europie, Krupska starała się energicznie uprzedzić poprzez instytucje oświaty dla dorosłych o grozie tego barbarzyństwa wszystkich robotników i chłopów radzieckich, wzbudzić wśród nich opór i zrozumienie konieczności podjęcia ewentualnej walki w obronie najszlachetniejszych ideałów ludzkości. Olbrzymie wartości tej pracy nie tylko dla Związku Radzieckiego, ale także — jak wykazał przebieg drugiej wojny światowej — dla całej ludzkości — były tym cenniejsze, że duża i stale rosnąca popularność Krupskiej wśród robotników, chłopów, komsomolców, pionierów, inteligencji i uczonych ułatwiała szerzenie się propagowanych przez nią idei wśród milionów przedstawicieli wszystkich grup radzieckiego społeczeństwa. Działalność tę prowadziła Krupska do ostatnich dni swojego pracowitego żywota, który zakończyła 27 lutego 1939 roku.

Mimo że Krupska zajmowała się oficjalnie głównie oświatą dorosłych była również inicjatorką i ideową przewodniczką wszystkich poważniejszych prądów pedagogicznych lat dwudziestych, inspiratorką ważniejszych decyzji Ludowego Komisariatu Oświaty, uczestniczką wszystkich prób socjalistycznego rozwiązywania głównych zadań radzieckiej polityki szkolnej, niezłomną reprezentantką dążeń do nadania czynnościom wychowawczym socjalistycznego charakteru i oparcia ich na najbardziej postępowych postulatach światowej myśli pedagogicznej. Bez żadnej przesady można twierdzić, że w oświacie i pedagogice radzieckiej szczególnie do końca lat dwudziestych nie było takiej dziedziny teoretycznej i praktycznej, która nie budziłaby jej zainteresowania i nie zawdzięczała jej w dużej mierze swego udoskonalenia czy wyraźnego postępu.

³ N. K. Krupska, *O bibliotecznom dziele...*, s. 12—15.

Krupska walczyła stale z błędami i fałszywym rozumowaniem na temat różnorodnych problemów teoretycznych, takich jej współpracowników, jak Błoński czy Szacki, którzy podświadomie ulegali wpływom burżuazyjnej pedagogiki, jakkolwiek faktycznie zmierzali do budowy systemu wychowania przenikniętego ideami socjalistycznymi⁴. Wiele sił i energii wkładała w oswobodzenie radzieckiej szkoły ze starych, burżuazyjnych podręczników, z wpływów kleru i religii, szowinizmu rosyjskiego, w zmniejszenie do minimum w pierwszych latach po Rewolucji Październikowej roli w wychowaniu reakcyjnego nauczycielstwa, wychowanego w duchu ideologii caratu⁵.

Poważne zasługi posiada Krupska w budowaniu fundamentów dydaktyki. Wiele artykułów poświęciła nie tylko podstawowym, ogólnym kierunkom tej dziedziny wiedzy, ale także metodykom nauczania poszczególnych przedmiotów. Pierwsza wystąpiła z ostrą krytyką daleko idącego socjologizowania nauczania i podręczników literatury rosyjskiej. Broniała energicznie walorów nauczania w szkole historii, zwalczanej przez zbyt gorliwych i sprawiających Leninowi wiele kłopotów proletkultproswietów, nieprzejednanych przeciwników wszelkiego dziedzictwa przeszłości. Wiele uwagi poświęcała też Krupska nauczaniu przyrody, podkreślając przede wszystkim jej nieocenione wartości przy formowaniu naukowego poglądu młodzieży na świat⁶. W pracach na temat metodyk nauczania Krupska domagała się, aby one ułatwiały aktywizowanie się młodzieży, budzenie jej samodzielności rozumowania, przyczyniały się do usprawniania kolektywnej pracy uczniów, wyrabiania ich krytyczno-badawczego podejścia do poznawanych faktów. Według Krupskiej żaden nauczyciel nie może się ograniczać tylko do przyswajania młodzieży wiadomości, lecz powinien dbać także o rozwijanie ich spostrzegawczości, zdolności poznawczych, inicjatywy badawczej, o przyzwyczajanie do samodzielnej pracy umysłowej. Podkreślała często, że rozwój umysłowy uczniów zależy nie tylko od treści lekcji, lecz również od metody ich przeprowadzania⁷.

Najbardziej poważną rolę odegrała Krupska w opracowaniu teorii i metodyki politechnicznego nauczania. Główną wartości marksizmu dla kształcenia młodzieży dopatrywała się w odkryciu przez niego obiektywnej konieczności wprowadzenia do szkół politechnicznego nauczania i łączenia wiadomości ogólnokształcących z pracą produkcyjną. Udowadniała, że połączenie to zmierza nie tylko do podniesienia wydajności i jakości produkcji, ale że jest również jedyną metodą wychowywania wszech-

⁴ N. K. Krupska, *Sozialistische Pädagogik*, Bd. I, Berlin 1967, s. 13—14.

⁵ *Narodnoje obrazowanije w SSSR*. Pod red. M. F. Prokofiewa, P. W. Zimina, N. N. Kołmakowej, M. I. Kondakowa, N. P. Kuzina, Moskwa 1967, s. 197—199.

⁶ N. K. Krupska, *Piedagogiczeskije soczinienija*, Moskwa 1963, t. III, s. 600.

⁷ *Narodnoje obrazowanije...*, s. 201.

stronnie rozwiniętych ludzi. Występując konsekwentnie przeciwko wczesnej profesjonalizacji nauczania szkolnego i opowiadając się za ogólnokształcącym charakterem szkoły, Krupska dowodziła jednocześnie wielkiego znaczenia szkół ogólnokształcących; zastrzegała się jednak, że nie może w nich panować jedynie książkowa mądrość, lecz powinna być przyswajana młodzieży umiejętność wykonywania różnych prac fizycznych przy pomocy wszelkich narzędzi. Tylko w takiej szkole — dowodziła — precyzują się zainteresowania i uzdolnienia uczniów, a po jej ukończeniu każdy z nich może przystąpić do pracy odpowiadającej najlepiej jego siłom i zamiłowaniom. Politechniczna szkoła powinna dawać ogólnokształcącą wiedzę, zaznajamiać młodzież z podstawami produkcji i dawać dokładną orientację we wszystkich procesach produkcyjnych⁸.

Na wszechrosyjskim zjeździe pedagogicznym, zwołanym w 1930 r. dla ustalenia dalszych kierunków i metod politechnizacji nauczania, Krupska w przemówieniu wstępnym podkreślała, iż nadszedł już czas, aby przejść od propagowania politechnicznego wykształcenia do jego realizacji. Wykazywała, że radziecka technika tworzy coraz to inne dziedziny przemysłu i przełamuje mury, oddzielające dawniej jedną gałąź wytwórczości od drugiej. Elektryfikacja, mechanizacja i coraz szersze wprowadzanie chemii do procesów produkcyjnych tworzy ten wspólny czynnik, który łączy wszystkie dziedziny wytwórczości. Podkreślała, że wykształcenie politechniczne powinno pomóc w zwalczaniu trudności technicznej przebudowy przemysłu, której domaga się tworzenie nowego ustroju. „Ażeby zbudować nowy ustrój — mówiła Krupska — trzeba wychować inaczej nowe pokolenie. Nie można jednak tego dokonać starymi środkami oddziaływania pedagogicznego. Tylko marksizm-leninizm i opracowana przez niego nowa koncepcja wychowania mogły stać się fundamentem wychowania komunistycznego, polegającego na tym, że organizuje się na nowych zasadach życie dzieci i ich wielostronną działalność oraz włącza się dorastające pokolenie w system społecznej wytwórczości”⁹.

Jednym z poważnych elementów tego wychowania były kolektywy dziecięce. Krupska często podkreślała, że bez organizacji tych kolektywów, związanych z otaczającym je życiem i odzwierciedlających w swojej działalności nowe stosunki społeczne, nie można rozwiązać wszystkich zadań komunistycznego wychowania. „Organizować radosne, kolektywne życie dzieci, pełne treści i twórczej działalności — oto, co powinien robić wychowawca, lubiący i rozumiejący dzieci” — pisała Krupska¹⁰. W kolektywach widziała ona wielką siłę rozwijającą umiłowanie zbiorowości, formującą takie cechy osobowości dziecka, jak solidarność, towarzyskość, dyscyplina. Kolektyw — w jej przekonaniu — był naturalnym środowi-

⁸ *Op. cit.*, s. 202.

⁹ *Op. cit.*, s. 204.

¹⁰ N. K. Krupska, *Pedagogiczeskije soczinienija...*, t. X, s. 115.

skiem, sprzyjającym rozwijaniu się zainteresowań i zamiłowań dzieci. Krupska stale przestrzegała, aby nie tłumić potrzeb duchowych dziecka, lecz starać się je zaspokajać, przestrzegała przed czysto administracyjną opieką nad kolektywami dzieci, przed formalizmem i bezdusnością wychowawców.

W związku z kolektywem poświęcała również Krupska wiele uwagi ruchowi pionierów, którego była jednym z inicjatorów i organizatorów. W pracach swoich przeprowadziła marksistowską analizę źródeł i podstaw ruchu organizacyjnego wśród dzieci radzieckich i omówiła obszernie różnice między nim a skautingiem, działającym w wielu krajach kapitalistycznych. Zadania ruchu pionierskiego widziała w wychowywaniu nowych ludzi, umiejących żyć i działać harmonijnie ze społeczeństwem, nie oddzielając swojej pracy od osiągnięć grupy, odznaczającej się szlachetnymi uczuciami i głęboko zakorzenioną dyscypliną wewnętrzną. W artykule: *Ruch pionierski jako problem pedagogiczny* Krupska doradzała stworzenie więzi między organizacjami pionierskimi a szkołą oraz ukazywała jedność ich celów. „W tym czasie, kiedy szkoła — pisała Krupska — kładzie największy nacisk na naukę, ruch pionierski nacisk ten przenosi na wychowanie. Nauczanie i wychowanie są z sobą związane, dopełniają się i przeplatają, chociaż każde z nich stanowi osobne zagadnienie. W ruchu pionierskim głównym zadaniem jest wychowanie”¹¹.

Wychodząc z założenia, że pedagogika radziecka powinna wychowywać dzieci od najwcześniejszych lat na społeczników, wpajać im przyjazne uczucia wobec każdego człowieka, przyzwyczajając do wspólnej pracy i zabaw, Krupska poświęcała wiele uwagi problemom i organizacji wychowania przedszkolnego, brała czynny udział w wielu zjazdach najwybitniejszych specjalistów radzieckich w tej dziedzinie. Stąd też słusznie zalicza się ją do współtwórców teorii i metodyki pedagogiki przedszkolnej.

Te wszechstronne zainteresowania Krupskiej, połączone z aktywnym jej uczestnictwem w całym radzieckim ruchu pedagogiczno-oświatowym, nie wpływały bynajmniej hamująco na niezwykle ofiarną jej działalność na polu oświaty pozaszkolnej, uważanej przez Lenina i najwybitniejszych członków partii bolszewików za jedno z najgłówniejszych zadań porewolucyjnego ustroju. Stanowisko to streszczało się w dążeniu do stworzenia szkół zdolnych do szerzenia oświaty wśród wszystkich pracujących obywateli. Wobec olbrzymiego zacofania po rządach carskich realizacja tych planów była jednak niezwykle trudna. W 1917 r. aż 70% ludności Rosji, nie licząc dzieci w wieku szkolnym, nie umiało ani czytać, ani pisać¹². „Cztery piąte młodego pokolenia — pisał Lenin — skazuje pańszczyźniany ustrój państwowy Rosji na analfabetyzm... Tak dzikiemu kra-

¹¹ *Op. cit.*, t. V, s. 204.

¹² I. S. Smirnow, *Z historii budownictwa kultury socjalistycznej w pierwszym okresie władzy radzieckiej*, Warszawa 1954, s. 92.

ju, w którym by masy ludu do tego stopnia ograbiono z nauki, światła i wiedzy — takiego kraju nie ma już ani jednego w Europie, z wyjątkiem Rosji. I ta niekulturalność mas ludowych, szczególnie chłopów, nie jest przypadkowa, lecz nieunikniona wobec ucisku obszarników”¹³. Nic więc dziwnego, że w tej sytuacji rząd rewolucyjny uznał za główny obowiązek walkę z analfabetyzmem oraz ciemnotą robotników i chłopów. Dla realizacji tego gigantycznego planu Lenin doradzał zmobilizować wszystkich wykształconych dorosłych oraz młodzież skupioną w organizacji Komsomołu¹⁴.

Podczas gdy Komsomoł miał przejąć na siebie zadanie wyplenienia analfabetyzmu wśród starszej młodzieży, na każdego dorosłego, posiadającego jakieś wykształcenie, spadał obowiązek brania udziału w nauczaniu czytania i pisania dorosłych robotników i chłopów. „Podstawowym zadaniem pracowników oświaty oraz Partii Komunistycznej, jako awangardy w walce, powinno być — stwierdzał Lenin — pomoc w wychowaniu i oświeceniu mas pracujących po to, ażeby przewyciężyć stare przyzwyczajenia, stare nawyki, jakie pozostawił nam w spadku dawny ustrój, nawyki i przyzwyczajenia prywatnych posiadaczy, którymi na wskroś przesiąknięte są szerokie masy. O tym podstawowym zadaniu całego przewrotu socjalistycznego nie należy nigdy zapominać”¹⁵.

Przy dokładniejszym precyzowaniu celu tego wielkiego zadania Lenin nie ukrywał bynajmniej, że szybkie jego wykonanie uzależnione jest od przebiegu ciągłej walki ze światem kapitalistycznym o utrzymanie osiągnięć Rewolucji. Najskuteczniejszą bronią w tej walce miało być odpowiednie wychowanie ideologiczne, polegające głównie na umiejętnym przekazaniu ludziom pracy tych wszystkich przyzwyczajzeń, nawyków i poglądów, które klasa robotnicza zdobywała w czasie wieloletniej walki o wyzwolenie społeczne i wolność polityczną. Zadanie to miała spełnić podejmowana równocześnie walka o likwidację analfabetyzmu oraz o udostępnienie każdemu obywatelowi rewolucyjnej Rosji odpowiedniej literatury.

To proste na pierwszy rzut oka rozwiązanie było jednak poważnie skomplikowane. Prowadzone pospiesznie kursy dla analfabetów dawały nietrwałą umiejętność czytania i pisania, czego dowodem było występujące często zjawisko powtórnego analfabetyzmu. Zapobiegać mu można było przez dostarczanie absolwentom kursów dla analfabetów odpowiedniej lektury i gazet, stwarzanie atmosfery sprzyjającej upowszechnianiu czytelnictwa, organizowanie zbiorowego czytania prasy i książek, urzą-

¹³ W. I. Lenin, *Wybór tekstów o oświacie i wychowaniu*, Warszawa 1962, s. 102.

¹⁴ Ł. Kurdybacha, *Wpływ Rewolucji Październikowej i szkoły radzieckiej na polską myśl oświatową*, Warszawa 1967, s. 13.

¹⁵ W. I. Lenin, *op. cit.*, s. 179.

dzanie konkursów czytania, zakładanie gęstej sieci bibliotek. Te znane powszechnie środki zapobiegawcze były jednak nie zawsze dostępne. Książek na terenie byłej Rosji carskiej było za mało, a ich rolę kulturalną pomniejszał znacznie fakt, że należały w większości do osób prywatnych lub do organizacji i stowarzyszeń skupiających niewielką liczbę członków. Dekret Rady Komisarzy Ludowych z lipca 1918 r. podporządkował wprawdzie te wszystkie biblioteki komisarzowi oświaty, ale skorzystały z tego głównie miasta, które zagarnęły większość upaństwowionych książek, mało nadających się zresztą dla masowego czytelnika ze względu na poruszane w nich zagadnienia albo ze względu na zacofane i wrogie poglądy wobec idei socjalizmu¹⁶.

Trzeba więc było tworzyć w pośpiechu nowe książki. Nie pozwalała na to jednak skromna liczba pisarzy, przestarzałe i nieliczne drukarnie, niewielkie zapasy papieru i niemożliwość przeznaczenia na cele wydawnicze poważniejszych środków finansowych. W tej sytuacji zakładanie w miastach bibliotek publicznych, dostępnych dla szerokiej i słabo z natury rzeczy przygotowanych do czytania kół czytelników, robotniczego głównie pochodzenia, oraz tworzenie czytelni wiejskich stało się tak ważnym i pilnym zagadnieniem państwowym, że poświęcał mu wiele czasu i uwagi Lenin, władze partyjne, Ludowy Komisarjat Oświaty, władze okręgowe, powiatowe, gminne, różne organizacje społeczne i polityczne. W dziełach Lenina zachowały się między innymi jego rady, aby biblioteki w miastach, a zwłaszcza na wsi, wciągały do współpracy ludność, aby prowadziły między sobą współzawodnictwo, starały się stale udoskonalać swoją pracę, zwiększać frekwencję czytelników, usprawniać poradnictwo i informację dla osób zdradzających zainteresowania zagadnieniami naukowymi i społecznymi, ułatwiać każdemu wypożyczenie książek do domu, nawet za pomocą poczty, nagradzać premiami najlepszych bibliotekarzy za ich udoskonalenie metod wpływania na czytelników, za racjonalizatorskie pomysły, za najlepsze osiągnięcia itp.¹⁷

Jak podkreślał w swoich wspomnieniach Łunaczarski, Lenin przywiązywał bardzo wielką wagę do rozwoju bibliotek jako jednego z głównych środków rewolucji kulturalnej. Dlatego domagał się gruntownego zbadania i opracowania wszystkich zagadnień związanych z upowszechnieniem książki wśród wszystkich mieszkańców Kraju Rad. „Książka stanowi ogromną siłę — tłumaczył. Pociąg do niej w wyniku Rewolucji znacznie się zwiększył. Trzeba czytelnikom zapewnić sale i książki w taki sposób, aby łatwo dochodziły do nich. Dla wszystkich obywateli książek

¹⁶ W. I. Lenin, *O wosпитaniu i obrazowaniu*, Moskwa 1962, s. 584.

¹⁷ N. K. Krupskaja, *O bibliotecznom dziele*, s. 41.

nie wystarczy, zwłaszcza że liczba umiejących czytać rośnie. Trzeba więc organizować biblioteki ruchome, zwiększyć obieg książek"¹⁸.

Realizacji tych właśnie wytycznych Lenina poświęcała Krupska do ostatnich dni swego życia, czas, pomysłowość, inicjatywę i zapał, uznając zorganizowanie gęstej sieci bibliotek i ich owocną działalność za jedno z najważniejszych zadań ustroju socjalistycznego i państwa radzieckiego. Pierwsze kroki na polu pracy bibliotecznej stawiała Krupska w Piotrogradzie już w 1917 r. przed wypadkami rewolucyjnymi, gdy została wybrana do dumy, czyli do miejskiej rady dzielnicowej. Pragnąc związać jak najściślej działalność bibliotek ze społeczeństwem, zorganizowała ona rejonowe komisje społeczne z delegatów fabryk, przedstawiciele bibliotek zakładowych, miejskich i klubowych¹⁹. Organizacja ta przyczyniła się do znacznego ożywienia i udoskonalenia pracy bibliotek oraz ich spopularyzowania w różnych kołach społeczeństwa. Opracowała ona metody oddziaływania czytelników, przygotowała nie tylko dla doświadczonych czytelników, ale i dla mało wyrobionych przejrzyste katalogi książek, przyczyniła się do powstania oddziałów informacyjnych, pracowała nad sposobami popularyzowania książek świeżo wydanych czy nabytych przez biblioteki oraz nad reorganizacją prowadzenia zbiorowej lektury gazet. Mimo że większość w tych komisjach stanowili robotnicy wysuwali oni coraz to nowe inicjatywy usprawnienia i rozszerzenia zasięgu oddziaływania bibliotek na okolicznych mieszkańców. Energia ich dokonywała „cudów” — jak stwierdzała Krupska — chociaż brakowało im często potrzebnych wiadomości i doświadczenia.

Mimo poważnych i zachęcających osiągnięć Krupska nie ukrywała swego krytycznego stosunku do sytuacji bibliotek i czytelnictwa. Wskazywała, że w wielu fabrykach, zwłaszcza tekstylnych, nie było w ogóle bibliotek, że szerokie masy pracujące, chociaż rozchwytywały lekturę i broszury agitacyjno-rewolucyjne, nie przywykły jeszcze do systematycznego korzystania z bibliotek i nie odczuwały potrzeby stałego czytania. Przyczyn tego stanu rzeczy dopatrywała się w wieloletniej polityce carskiej, nastawionej wrogo do podnoszenia kultury mas, w organizacji bibliotek, przyzwyczajonych dotychczas wyłącznie do czytelników z domów burżuazyjnych i ziemiańskich. Ażeby zerwać z tymi szkodliwymi tradycjami, Krupska radziła już w 1917 r. podjąć różnorodne wysiłki dla zbliżenia mas do bibliotek przez zaopatrzenie ich w odpowiednie książki, dostosowane do poziomu umysłowego, zainteresowań i potrzeb proletariackiego czytelnika.

¹⁸ W. I. Lenin, *op. cit.*, s. 618. Wszystkie dowody żywych zainteresowań Lenina sprawą bibliotek i jego różnych inicjatyw w tej dziedzinie można znaleźć w rozprawie N. K. Krupskiej, *Co pisał i mówił Lenin o bibliotekach*, Warszawa 1950.

¹⁹ N. K. Krupska, *O bibliotecznom diele*, s. 71.

Plany te popierał w pełni Lenin, podkreślając wielokrotnie, że książki w rękach robotników są potężną bronią w walce o dalsze sukcesy Rewolucji Październikowej. Uzbrajają one bowiem każdego człowieka pracy w doświadczenia całej ludzkości, uczą go walki o postęp we wszystkich dziedzinach życia, rozszerzają jego horyzonty intelektualne, dają mu wiedzę, za pomocą której może zmusić siły przyrody do pracy dla swego pożytku. Wskazując na wielką rolę oświaty i nauki w budowaniu socjalizmu, Lenin zaznaczał równocześnie, że stanowisko wrogów socjalizmu, jakoby był on możliwy tylko w kraju, w którym ludzie nie umieją czytać ani pisać i nie potrafią posługiwać się książką, jest zupełnie fałszywe. Socjalizm bowiem oznacza nie tylko przechodzenie na własność publiczną narzędzi pracy, ale także zdolność do kolektywnego wysiłku, zarówno w dziedzinie kultury materialnej, jak i umysłowej. Rewolucja polityczno-społeczna w Rosji była poprzedniczką przewrotu kulturalnego, którego należy dokonać. „Bolszewicy — zapewniał Lenin — będą tej rewolucji tak gorliwie służyć, jak służyli rewolucji politycznej. Musimy zrobić wszystko, aby dać każdemu robotnikowi i chłopu potrzebną mu książkę i nauczyć go posługiwać się nią”²⁰. Książka bowiem jest najbardziej ekonomicznym i najbardziej korzystnym środkiem zbliżenia mas do nauki i kultury. Celem ułatwienia tego zadania proponował, aby 50 000 bibliotek w kraju otrzymywało bezpłatnie po 2 egzemplarze każdej nowo wydanej książki, szczególnie podręczników, książek naukowych, technicznych i dzieł wszystkich klasyków literatury światowej. Dzięki stanowisku najwyższych władz radzieckich liczba bibliotek powoli, ale systematycznie rosła. W 1922 r. było ich 1453, w następnym 3595, w 1924 już 7877.

Główną przyczyną szybkiego wzrostu bibliotek był — jak stwierdzała Krupska — olbrzymi pęd do wiedzy robotników, którzy przekonawszy się o wielkiej roli nauki garnęli się masowo do wszystkich instytucji i organizacji oświatowych. Przed Rosją rewolucyjną, a później przed Związkiem Radzieckim stało zadanie nie tyle budzenia wśród ciemnych dotychczas mas zainteresowań umysłowych, ile raczej problem ich należytego zaspokajania. Trzeba było pokryć cały kraj gęstą siecią szkół dla dzieci i młodzieży oraz szkół dla analfabetów i półanalfabetów. Ponieważ wykształcenie w zakresie szkoły elementarnej nie zadowalało wszystkich jej absolwentów, Krupska radziła przygotowywać ich na ławach szkolnych do umiejętnego posługiwania się książką, słownikami wyrazów obcych, encyklopediami, rzeczowymi i alfabetycznymi katalogami bibliotek. Szczególną uwagę doradzała zwracać nauczycielom na książki, omawiające zagadnienia polityczne i społeczne oraz problemy pracy zawodowej; robotnicy bowiem i chłopci rozumieją doskonale, że bez tych wiadomości nie

²⁰ *Op. cit.*, s. 75.

mogą stać się twórcami nowego życia. Dawniej, twierdziła Krupska, wystarczała nauka rzemiosła. W wieku dwudziestym trzeba mieć pojęcie o różnorodnych procesach produkcyjnych, opanować podstawowe wiadomości z chemii, fizyki, przyrody, historii techniki i pracy, z historii kultury. Ponieważ opanowanie przez masy pracujące choćby na stopniu elementarnym wymienionych dziedzin wiedzy wymagałoby wydania wielkiej ilości książek w milionowych nakładach, a na to nie pozwalały środki materialne, zorganizowanie gęstej sieci bibliotek publicznych stało się koniecznością. Rozumieli to dobrze robotnicy i chłopi i dlatego każda osada, wieś, każdy związek zawodowy pragnął mieć własną bibliotekę. Na ich pełne zaopatrzenie trzeba było wielkich sum pieniędzy; zwłaszcza że większość zakładanych wówczas bibliotek była biedna i nie mogła zaspokajać potrzeb czytelnictwa.

Krupska przestrzegała bibliotekarzy przed przywiązywaniem zbyt wielkiej wagi do spraw drobnych, które często utrudniały im koncentrowanie się na sprawach najważniejszych. Do nich zaliczała na pierwszym miejscu umiejętność dobierania najbardziej odpowiednich książek dla każdej biblioteki, która miała opierać się z jednej strony na dobrej znajomości zainteresowań i potrzeb czytelników, z drugiej zaś na orientacji w wartości i poziomie każdej świeżo wydanej książki. Nie pochwałała praktyki zlecania zakupywania nowych książek najmniej doświadczonym pracownikom. Nawet najlepsi bibliotekarze nie zawsze potrafią się dobrze rozeznąć w oferowanych im książkach i dlatego powinni zwracać się o pomoc do specjalistów w poszczególnych dziedzinach wiedzy, lub też w przyszłości posługiwać się rzeczowymi katalogami, których opracowywanie rozpoczął Ludowy Komisariat Oświaty²¹.

W dążeniu do podniesienia poziomu i wydajności pracy bibliotek Krupska opracowała w 1918 r. szczegółowy projekt założenia pod opieką Ludowego Komisariatu Oświaty bibliotekarskiego seminarium. Miało ono być zorganizowane przy jednej z największych bibliotek, aby seminarzyści mieli dostęp do możliwie wszystkich potrzebnych im książek oraz pracować w ścisłym porozumieniu ze wszystkimi miejscowymi bibliotekarzami. Przyjmowanych corocznie 50 uczniów miało rekrutować się z rodzin robotniczych i chłopskich. Program nauczania miał obejmować psychologię, organizację bibliotek, zarys całej ówczesnej wiedzy o pracy bibliotekarza, znajomość największej możliwie ilości książek zamawianych przez masowych czytelników, orientację w wydanych dotychczas katalogach i bibliografiach.

Mimo że seminarium bibliotekarskie było szkołą średnią Krupska nie przewidywała w nim lekcyj. Na początku studiów, które miały trwać je-

²¹ *Op. cit.*, s. 114—116.

den rok, miało się odbyć jedynie kilkanaście wykładów wprowadzających do przedmiotów objętych programem nauczania, a dalsze zdobywanie wiedzy bibliotekarskiej miało być oparte na pracy samodzielnej każdego ucznia. Obejmowała ona lekturę i konspektowanie najważniejszych dzieł o pracy w bibliotece w ilości 20—30, poznawanie opracowanych już różnorodnych katalogów książek i umiejętność sprawnego posługiwania się nimi, praktykę w oddziale informacji na temat poszukiwanych przez czytelników książek do różnorodnych zagadnień i z zakresu dowolnej dziedziny wiedzy. Seminarium miało się kończyć pisemnym egzaminem z teorii pracy bibliotecznej.

Ponieważ bibliotekarz może dobrze i z pożytkiem kierować czytelnictwem tylko w wypadku, gdy posiada wszechstronne wykształcenie i odznacza się szerokimi horyzontami intelektualnymi, Krupska proponowała, aby równocześnie z pracą codzienną w seminarium bibliotecznym wszyscy jego słuchacze uczęszczali wieczorami na marksistowskie uniwersytety ludowe i brali udział głównie w zajęciach na temat zagadnień życia społecznego. Ponadto słuchacze powinni uczyć się opracowywania bibliografii do różnorodnych zagadnień i tematów, poznawać każdą wyszukaną książkę, aby wiedzieć, dla jakiego typu czytelnika nadaje się, jakie przygotowanie naukowe jest konieczne dla jej zrozumienia. Prace te powinni słuchacze seminarium wykonywać kolektywnie pod nadzorem lektorów uniwersytetu ludowego. Ukończone przez słuchaczy każdego kursu seminarium bibliotekarskiego opracowania powinny przybierać formę katalogu książek zalecanych przez biblioteki przy opracowywaniu przez czytelników różnorodnych tematów.

Po ukończeniu przewidzianych przez program zajęć absolwenci planowanego przez Krupską seminarium bibliotekarskiego mieli przechodzić roczną praktykę, w czasie której powinni prowadzić dzienniki swojej pracy, omawiające zdobyte doświadczenia, napotykanne trudności i sposoby ich usuwania, pomysły i projekty udoskonalenia zajęć w bibliotece. Dzienniki te po roku praktykanci mieli przedstawić kierownictwu seminarium i po uzyskaniu pozytywnej oceny rozpoczynali pracę zawodową; najzdolniejsi z absolwentów każdego roku zostawali instruktorami bibliotecznymi²².

Wobec zwiększającego się z roku na rok pędu mas robotniczych do oświaty Krupska zaczęła w 1925 r. akcję propagandową, zmierzającą do rozbudowy sieci bibliotek oraz stworzenia ich jednolitej organizacji, ułatwiającej ścisłą współpracę między nimi. Ponieważ obok bibliotek, podlegających nadzorowi Ludowego Komisarjatu Oświaty, istniało wiele bibliotek wojskowych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych,

²² *Op. cit.*, s. 117—119.

kobiecych itp., które były dostępne tylko dla ściśle określonej kategorii czytelników, Krupska wystąpiła w 1925 r. z projektem stworzenia jednej sieci bibliotecznej, kierowanej przez władze oświatowe. Miały do niej wejść zarówno biblioteki naukowe, z uniwersyteckimi na czele, jak i biblioteki miejskie, związkowe itp. Między wszystkimi bibliotekami powinna być wprowadzona obowiązkowa wymiana książek. W każdej bibliotece, liczącej powyżej 2000 tomów, powinien znajdować się katalog centralny, obejmujący wszystkie zbiory tej samej miejscowości, aby czytelnik mógł dowiedzieć się bez trudu, gdzie może otrzymać poszukiwaną książkę. Przy każdej miejskiej bibliotece miał być zorganizowany oddział dziecięcy oraz oddział pedagogiczny. Celem ułatwienia dostępu do książek wszystkim obywatelom biblioteki miejskie należało rozmieszczać równomiernie po wszystkich dzielnicach robotniczych i ustalić ich godziny pracy najbardziej dogodnie dla czytelników.

Ażeby każdą bibliotekę związać ściśle ze społeczeństwem, powinno się organizować przy niej radę czytelników, złożoną z przedstawicieli głównych organizacji społecznych i z działaczy oświatowych. Członkowie rady powinni pomagać bibliotekarzowi w jego codziennej pracy, organizować w prywatnych domach zespoły głośnego czytania. Dla podniesienia poziomu naukowego pracy wszystkich bibliotek Krupska proponowała założyć w każdym mieście bibliotekę zbiorczą z kilkoma instruktorami, którzy mieli wyjaśniać wszystkie wątpliwości bibliotek mniejszych, pomagać im w dobieraniu książek i nabywaniu ich, w organizowaniu kursów bibliotecznych itp.²³

Po zakończeniu jednolitej organizacji bibliotek Krupska przystąpiła do nowych zadań. Wobec postanowienia Rosyjskiej Republiki Federacyjnej zakończenia walki z analfabetyzmem do 1927 r. postanowiła ona tak zreorganizować pracę bibliotek, aby potrafiły objąć opieką wszystkich absolwentów kursów czytania i pisania i przez odpowiedni dobór lektury, przez podsuwanie im coraz to nowych interesujących książek, stwarzanie odpowiedniej atmosfery nie tylko nie dopuściły do powrotnego analfabetyzmu, ale nawet skłaniały byłych analfabetów do stałego doskazywania się.

Dla wykonania tego planu biblioteki miały rozszerzyć i usprawnić metody swego dotychczasowego oddziaływania na czytelników. Nie mogły już poprzestawać na ustawianiu na półkach byle jakich książek — jak pisała Krupska — lecz musiały podjąć wiele starań, aby to były książki jak najlepsze, najbardziej potrzebne i w pełni odpowiadające zainteresowaniom czytelników. Ponieważ byli oni mało wyrobieni i nie mieli doświadczenia w posługiwaniu się książką, pracownicy bibliotek

²³ *Op. cit.*, s. 156—159.

mieli obowiązek pomagać im w wydobywaniu z ksiązek jak najbardziej potrzebnych wiadomości. Zadanie to nie było łatwe i wymagało od bibliotekarzy wszechstronnego wykształcenia, doskonałej orientacji w bieżących zagadnieniach politycznych, społecznych i ekonomicznych, dużego doświadczenia życiowego oraz dobrej znajomości metod pracy stosowanych w oświacie pozaszkolnej. Bez tych kwalifikacji i wiadomości bibliotekarz nie potrafi wypełnić — pisała Krupska — swoich odpowiedzialnych obowiązków społecznych, a lokal biblioteki będzie świecił pustką²⁴.

Mimo różnorodnych trudności lokalowo-organizacyjnych i nie zawsze zadowalającej zaradności bibliotekarzy praca bibliotek miejskich dawała z roku na rok coraz lepsze wyniki. Natomiast biblioteki wiejskie wywoływały nadal wiele niepokoju i wymagały szczególnie czujnej opieki, rad i wskazówek metodycznych, oddziaływania na ambicję bibliotekarzy i wyznaczanie linii ich postępowania. Ażeby im nadać właściwy kierunek rozwoju, uświadomić w pełni ich olbrzymią rolę w odrabianiu wielowiekowych zaniedbań i konieczność otoczenia zacofanej pod względem kulturalnym ludności, Krupska wykazywała dużo hartu woli, zapobiegliwości i niemal macierzyńskiej opieki. Ubolewała często, że na tle osiągnięć bibliotek miejskich słaba aktywność bibliotekarzy wiejskich i bardzo ograniczone możliwości ich działania zwracają na siebie uwagę najwyższych władz partyjnych i oświatowych. Przyczyn trudnego do zwalczenia zastoju dopatrywała się w licznych jeszcze przesądach ludności wiejskiej, jej nieufności do wszystkiego, co nowe, oraz w braku tradycji pracy oświatowej na wsi. Licząc się z małymi możliwościami materialnymi wsi, radziła rozpoczynać pracę od skromnych czytelń wiejskich, które pragnęła uczynić centralnymi ośrodkami życia kulturalnego chłopów. Każda czytelnia wiejska miała być równocześnie klubem, szkołą dla dorosłych, salą odczytową i teatralną, miejscem wszystkich zebrań mieszkańców wsi. Marzyła, aby w nich jak najszybciej znalazły się gazety i choćby parę ksiązek²⁵. Dla podniesienia ich roli oraz ożywienia działalności radziła, zgodnie z dyrektywami władz partyjnych, łączyć pracę oświatowo-kulturalną z pracą uświadamiająco-polityczną. Sądziła, że w ten sposób skłoni miejscowych działaczy partyjnych, działaczy Komсомоłu oraz stowarzyszeń kobiecych do odwiedzania czytelń wiejskich i zapoczątkuje uzgadnianie między nimi poszczególnych akcji²⁶.

Projekty te nie doczekały się jednak szybkiej realizacji. W związku z początkami industrializacji rewolucyjnej Rosji więcej działacze oświa-

²⁴ *Op. cit.*, s. 160—163.

²⁵ *Op. cit.*, *O rabotie w dieriewnie w oblasti wnieszkolnogo obrazowanija*, s. 170—172.

²⁶ *Op. cit.*, *Biblioteczna rabota w dieriewnie*, s. 183.

towi zaczęli przenosić się do miast, a krok ten uzasadniali brakiem oparcia na wsi oraz środków na pracę kulturalną, zanikaniem działalności wszystkich wiejskich instytucji oświatowych. W 1924 r. zaczęto jednak znowu mówić o konieczności wznowienia na wsi akcji oświatowej, zorganizowanej w ten sposób, aby nauczyciele i inni działacze prowadzili pracę wedle ułożonego wspólnie planu. Ośrodkiem wszystkich poczynań miała być nadal gromadzka czytelnia. Główną rolę miał w niej odgrywać bibliotekarz, odpowiedzialny za zbiorowe czytanie gazet i książek, za inicjowanie różnych prac społecznych, za działalność kółek czytelników, za prowadzenie agitacji i uświadamiania politycznego chłopów, za rozumienie przez nich tego, co dzieje się w całym kraju, i za branie przez nich czynnego udziału w jego życiu²⁷.

Bibliotekarz nie może ograniczać się — tłumaczyła Krupska — do realizacji własnych planów pracy. Gdy w czytelnii np. agronom prowadzi kursy rolnicze, bibliotekarz powinien zorganizować wystawę książek związanych tematycznie z uprawą roli i propagować ich wspólne czytanie. Gdy w czytelnii odbywają się kursy sanitarne, bibliotekarz powinien również wspomagać tę pracę pomysłowymi inicjatywami. Nie zwalniają go one jednak od stałego obowiązku uczenia czytelników posługiwania się książką w taki sposób, aby zrozumieli, że może ona stać się niezastąpionym narzędziem pracy i walki. Cel ten osiągnie jednak bibliotekarz dopiero wówczas, gdy większość książek bibliotek wiejskich zostanie wymieniona na inne, nowsze, najbardziej zbliżone do potrzeb czytelnika wiejskiego.

Wieś, zdaniem Krupskiej, potrzebowała w latach dwudziestych książek z dziedziny agronomii oraz omawiających aktualne zagadnienia polityczno-społeczne. Cała prasa oświatowa na wsi miała być przepojona ideologią proletariatu i nie mogła być oderwana od najważniejszych zagadnień, którymi żył cały kraj. Omawiać je powinny wyczerpująco przygotowane umiejętnie broszury i książki. Opracować ich w należyty sposób nie potrafi jednak nikt bez pomocy bibliotekarzy gromadzkich, którzy powinni doświadczalnie sprawdzić, dlaczego dana książka cieszy się powodzeniem u chłopów i w jakim stopniu jest im ona potrzebna. Przy takim postawieniu przez Krupską sprawy praca bibliotekarza przestała ograniczać się do wydawania książek i stawała się jednym z ważnych ogniw zbiorowego wysiłku, związanego z tworzeniem nowej lektury popularnej, koniecznej w podnoszeniu poziomu umysłowego chłopów²⁸.

W wykonaniu tego ogólnonarodowego zadania Krupska pragnęła wziąć osobiście czynny udział przez dokładne sprecyzowanie warunków, jakim

²⁷ *Op. cit.*, s. 186.

²⁸ *Op. cit.*, s. 189.

powinna odpowiadać każda książka przeznaczona dla biblioteki wiejskiej. Autor książek dla wsi powinien — jej zdaniem — unikać przede wszystkim szumnych frazesów i teoretycznych rozważań, a skupiać się na konkretnych informacjach. Pisarze muszą w swoich pracach dać ludności wiejskiej to, co w ich przekonaniu powinien znać przeciętnie oświecony człowiek. Forma literacka książki dla wsi powinna być jak najbardziej przystępna, zrozumiała dla każdego chłopca. Język jej musi być prosty, łatwy, bez obcych wyrazów, zdania krótkie, pełne rzeczowych faktów. Ażeby autor potrafił pisać konkretnie, musi znać dobrze życie całego kraju oraz warunki pracy chłopca. Błędem jednak byłoby sądzić, że ludność wiejska interesuje się tylko uprawą roli, hodowlą bydła, obowiązkami rolników. Większość chłopów, zdaniem Krupskiej, pragnęła poznać historię, zwłaszcza najnowszą, życie społeczno-polityczne, wychowanie społeczne i moralne, pracę szkoły, sposoby zapewnienia jej jak najwyższego poziomu. Wobec tych zainteresowań na ironię losu zakrawał fakt — pisała Krupska — kolportowania po wsiach radzieckich broszury pt. *Co to jest żłób* za 10 kopiejek. Dowodziło to zupełnego niezrozumienia potrzeb kulturalnych wsi i niezajomości jej warunków życia. Ci, którzy mają w tej dziedzinie poważniejsze doświadczenia — pisała Krupska — powinni się przyczynić do opublikowania w wielu milionach egzemplarzy rodzaju antologii, zawierającej rozprawy o wszystkich zagadnieniach, interesujących wieś, a także wyjątki z beletrystyki i z dzieł klasyków marksizmu oraz objaśnienia najważniejszych dekretów rządowych²⁹.

Przejęcie na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych wsi radzieckiej na gospodarke kolektywną postawiło przed bibliotekarzami nowe zadania i otworzyło nowe horyzonty. Podkreślano słusznie, że zmiana systemu gospodarki wiejskiej stanowi początek burzenia wielowiekowej bariery między kulturą miasta i wsi, między pracą fizyczną a umysłową. Mechanizacja skolektywizowanego rolnictwa wymagała podniesienia poziomu umysłowego pracowników rolnych, a czyniąca szybkie postępy likwidacja analfabetyzmu zwiększała liczby klientów bibliotek. Szybki wzrost popytu na książki przerastał jednak możliwości produkcyjne w tej dziedzinie. W 1928 r. wydano w Związku Radzieckim 219 milionów egzemplarzy książek, ale ludność odczuwała nadal ich brak. Trzeba było szybko rozwijać produkcję papieru. Największe sukcesy na tym polu nie mogły jednakże zmienić w sposób odczuwalny przez każdego sytuacji na rynku księgarskim. Książek ciągle było za mało i trudno je było dobrać dla bardzo zróżnicowanych zainteresowań czytelników³⁰.

²⁹ *Op. cit.*, s. 191—192.

³⁰ *Op. cit.*, *W pochod za biblioteku*, s. 213.

W obliczu tych wszystkich procesów Krupska postawiła przed bibliotekarzami nowe zadania. Wobec zwiększonego znacznie napływu czytelników poszukujących literatury, często bardzo wyspecjalizowanej, wystąpiła w 1929 r. z projektem łączenia małych bibliotek w większe, które, posiadając poważniejszy wybór książek, mogły łatwiej zaspokoić różnorodne żądania i zainteresowania. Ponieważ realizacja tego planu mogła pobudzić różne miejscowości do ostrych protestów i oporów, Krupska apelowała o pomoc kierowników kołchozów, związków zawodowych, komsomolców, pionierów i wszystkich organizacji społecznych. Od tych kół oczekiwała też wydatnej pomocy bibliotekarzom w obsłudze zwiększonych ilości czytelników, w dobieraniu dla nich odpowiednich książek, w uczeniu ich posługiwania się katalogami. Ponieważ przeważająca liczba czytelników wiejskich była w dzień zajęta pracami polowymi, Krupska projektowała stworzenie przy każdej wiejskiej bibliotece ochotniczych drużyn młodzieży, zwłaszcza żeńskiej, które by obsługiwały ruchome wypożyczalnie książek, docierając z nimi do kółek czytelników w kołchozach, do stołówek, hoteli robotniczych, warsztatów rzemieślniczych oraz do okolicznych wsi. Spodziewała się, że realizacja tego projektu doprowadzi książkę do rąk każdego kołchoźnika, gospodyni domowej czy rzemieślnika³¹.

W zmienionej sytuacji wzrosły również żądania podnoszenia kwalifikacji bibliotekarzy oraz zmiany kierunków ich kształcenia. Przy spotykanej dość często niechęci ludności wiejskiej do kolektywizacji gospodarstw Krupska wymagała od bibliotekarzy większego wyrobienia politycznego, dojrzałości i dobrej orientacji w bieżącym życiu całego kraju. Spodziewała się, że zasób tych wiadomości oraz umiejętność nawiązywania kontaktów z ludźmi ułatwi zakładanie kołchozów. Dlatego też szkolenie bibliotekarzy pragnęła przekazać centralnemu zarządowi kołchozów w przekonaniu, że instytucja ta potrafi najlepiej opracować takie programy ich nauczania, które będą całkowicie odpowiadać potrzebom kolektywnego gospodarstwa wiejskiego. Ponieważ obowiązki i rola bibliotek znacznie wzrosły, Krupska podsuwała zarządowi kołchozów myśl, aby uczyły swoich bibliotekarzy umiejętnego podchodzenia do mas, zjednywania kandydatów do prac pomocniczych w bibliotekach, odpowiedniego reklamowania najbardziej pożytecznych książek. Bibliotekarze wraz z kierownictwami kołchozów mieli czuwać nad tym, aby czytelnicy nie musieli zbyt daleko chodzić do biblioteki, aby dobór książek był jak najbardziej odpowiedni, gdyż każda biblioteka może przynosić poważne korzyści, ale też i wyrządzać duże szkody. „Bez książki, bez biblioteki, bez społecznego posługiwania się książką — uzasadniała Krupska swoje pla-

³¹ *Op. cit.*, s. 219.

ny — nie podniesiemy kultury wsi do poziomu niezbędnego dla zrozumienia techniki i socjalizmu. Masom potrzebna jest wiedza, jak ptakom skrzydła”³².

Pod wpływem kilkuletniej akcji Krupskiej, zmierzającej do upowszechnienia bibliotek wiejskich, szczególnie w okresie kolektywizacji, władze radzieckie postanowiły w 1935 r. ogłosić konkurs na najlepszą bibliotekę wiejską, obsługującą najbardziej sprawnie pracowników kołchozów i sowchozów. W konkursie tym wzięły udział różne organizacje młodzieżowe, kobiece, chłopi, kołchoźnicy, a nawet Armia Czerwona. Głównym celem konkursu była kulturalna mobilizacja mas, włączenie ich do prac oświatowych i do pomocy w upowszechnianiu wiedzy wśród ludności wiejskiej³³. Krupska pragnęła, aby biorące udział w konkursie biblioteki zwróciły uwagę na duże jeszcze stosunkowo liczby kobiet analfabetek i doprowadziły do zorganizowania dla nich dodatkowych kursów czytania i pisania. Spodziewała się również, że konkurs tak spopularyzuje bibliotekę na wsi, iż ludność nie będzie o niej inaczej mówiła, jak „nasza biblioteka”. Zainteresowana powinna być nią przede wszystkim młodzież kołchozów i sowchozów, która z niezwykłym uporem dąży do wiedzy. Dla zaspokojenia ich aspiracji Krupska projektowała powołać do życia specjalne wydawnictwa popularnonaukowe z dziedziny literatury pięknej, sztuki, techniki, rolnictwa itp.³⁴ Wokół pomocy dla wiejskich bibliotek usiłowała zmobilizować robotników przemysłowych, pochodzących ze wsi. Twierdziła, że powinni wziąć udział w konkursie na najlepszą bibliotekę wiejską przez informowanie swoich krewnych i znajomych na wsi o przeczytanych książkach, o spotkaniach ze znanymi pisarzami i przedstawicielami nauki, przez ustalenia przy pomocy lekarzy, inżynierów, techników, jakie książki mogą być pożyteczne dla wszystkich czytelników, organizowanie ich zbiórki i wysyłania na wieś. „Trzeba — przekonywała gorąco — pomagać wszystkimi siłami kołchozom w rozwoju ich kultury. Przecież jednym z zadań socjalizmu jest podniesienie poziomu życia na wsi do poziomu miast. Jeśli robotnicy wezmą się do tego, wykażą niewątpliwie wiele inicjatywy i ofiarności”³⁵.

Pod wpływem przeobrażeń gospodarczych, społecznych i ustrojowych — rozumowała Krupska — podniosła się w całym kraju kultura, umocnił się socjalizm, zmieniła się psychologia mas. Otworzyło to nowe perspektywy dla bibliotek, ale i nałożyło na nie nowe obowiązki. Podob-

³² *Op. cit.*, s. 228.

³³ *Op. cit.*, *O zadaczach wsiesozijnogo konkursu na łuczszuju sielskuju biblioteku*, s. 238.

³⁴ *Op. cit.*, s. 242.

³⁵ *Op. cit.*, *Raboczyje dołżni pomocz bibliotiekam na siele*, s. 259.

nie jak w dziedzinie techniki, tak i w pracy bibliotek, trzeba się często opierać na wzorach krajów kapitalistycznych. Ale równocześnie trzeba w oparciu o własne doświadczenia budować nową bibliotekę socjalistyczną, odpowiadającą aktualnym potrzebom społecznym i politycznym.

Tymi ambitnymi zamiarami organizacyjnymi Krupskiej tłumaczyć można pogłębiającą się jej zainteresowania metodami dokształcania przez biblioteki wiejskie czytelników, umiejętnego ich obsługiwanie i otaczania taką opieką, aby mogli szybko pogłębiać swoje wiadomości, oraz takiego kierowania ich samokształceniem, aby ich wiedza była dostosowana do potrzeb socjalistycznego społeczeństwa. Trzeba jak najbardziej — przekonywała Krupska — dostosowywać metody pracy do potrzeb i poziomu mas. Z tego powodu trzeba się nauczyć dobierania zrozumiałych przez nie słów. Nie należy wobec mało wyrobionych czytelników posługiwać się fachowymi bibliotecznymi terminami. Trzeba natomiast używać takich słów, aby je zrozumiał nie tylko drugi bibliotekarz, lecz również każdy czytelnik³⁶.

Zgodnie z zaznaczonymi wyraźnie dążeniami do informowania czytelników o głównych zagadnieniach bieżącego życia w Związku Radzieckim Krupska polecała w 1936 r. wszystkim bibliotekarzom, aby omawiali z czytelnikami ogłoszoną świeżo konstytucję, wpajając przy tym każdemu przekonanie, że wszystkie jej postanowienia należy wprowadzać w życie, gdyż tylko w ten sposób przyspieszy się wkroczenie całego kraju na drogę budowy komunizmu. Nie powinni też bibliotekarze przemilczać pytań czytelników, szczególnie z zakresu spraw międzynarodowych. Niewątpliwym dowodem wzrostu autorytetu i zaufania do bibliotekarki były — jak twierdziła — częste pytania czytelników, czy zbliża się wojna z Japonią i Niemcami? Co stanie się z kołchozami niemieckimi po wybuchu wojny? itp. Ażeby na tego rodzaju pytania wyczerpująco odpowiadać, bibliotekarz musi stale poszerzać swoją wiedzę, znać i rozumieć otaczający go świat, sytuację Związku Radzieckiego w świecie i sytuację międzynarodową. Musi przy tym pamiętać, że każde nieostrożne odezwanie się może wywołać bardzo szkodliwe skutki.

Rosnąca stale ilość pytań, stawianych bibliotekarzom z różnych dziedzin wiedzy, skłoniła Krupską do podjęcia decyzji o zapoczątkowaniu wielkiej akcji samokształcenia w całym kraju i związania tego ruchu z bibliotekami. Po uznaniu przez władze radzieckie, że akcja samokształcenia jest niezwykle potrzebna i powinna przynieść pozytywne rezultaty, Krupska stanęła na stanowisku, że nie trzeba dla niej powoływać do życia nowych instytucji oświatowych, nowego typu szkół dziennych

³⁶ *Op. cit.*, s. 93.

i wieczorowych. Wystarcza jedynie dokształcić pracujących już bibliotekarzy w umiejętności dobierania dla samokształcących się odpowiednich książek ze wszystkich dziedzin wiedzy. Do akcji tej należałoby włączyć również biblioteki naukowe, które powinny zrezygnować całkowicie ze swego ekskluzywnego do pewnego stopnia charakteru i pomagać kierownikom bibliotek masowych w instruowaniu czytelników, jakie rozdziały w danej książce są dla nich najbardziej pożyteczne, co w nich jest przestarzałego, a co nie straciło na aktualności³⁷. Przy każdej bibliotece naukowej należało, zdaniem Krupskiej, zorganizować działy popularnonaukowe, zaopatrzone w duży wybór łatwiejszej literatury z dziedziny fizyki, chemii, matematyki, poszczególnych działów techniki i z zakresu zagadnień społeczno-politycznych, ponieważ każda biblioteka, nie wyłączając najmniejszych, powinna stać się ośrodkiem kształcenia ideologicznego mas, wspomagającym budownictwo socjalizmu.

Równocześnie należy każdą bibliotekę — pisała Krupska — zaopatrzyć we wszystkie opublikowane wydawnictwa bibliograficzne i opracować oddzielnie bibliografie poszczególnych dziedzin wiedzy. Praca ta ułatwi znacznie samoukom czytanie dzieł fachowych. Pracą tą nie można było obarczać szkół, ponieważ one nie były w stanie dać młodzieży wszystkich wiadomości potrzebnych w życiu; żaden program nie potrafił ich bowiem objąć, zwłaszcza że w wyniku stałego wzrostu wiedzy i pogłębiania się specjalizacji różnicowały się ciągle zainteresowania samouków. Dowodem tego był mało znany, a podawany przez Krupską fakt, że w niektórych miejscowościach jedną książką posługiwało się często w tym samym czasie 15—20, a nawet gdzieś ponad 40 osób³⁸.

Rezultatem wieloletniej pracy organizacyjnej, propagandowej i instruktażowej Nadzieży Krupskiej było wydanie przez władze radzieckie w lutym 1936 r. zarządzenia, które nadało moc prawną większości jej postulatów w dziedzinie bibliotek wiejskich. Stwierdzało ono na wstępie, że kilkuletnie doświadczenie i poważna ilość faktów wykazały dużą użyteczność bibliotek wiejskich szczególnie w wypadkach, gdy potrafiły one zapewnić sobie pomoc nauczycieli, komsomolców, aktywu kołchoźniczego, agronomów i lekarzy. Ażeby bibliotekom wiejskim ułatwić dalszą działalność i zwiększyć ich wpływ na ludność wiejską, zarządzenie stwierdzało, że każda z nich powinna posiadać co najmniej 3 000 tytułów i obejmować swoim zasięgiem wszystkich umiejących czytać i pisać. Celem zapewnienia miejsca w czytelniach wiejskich wszystkim zgłaszającym się czytelnikom zarządzenie polecało przydzielić każdej z nich co najmniej dwie izby. W wypełnianiu codziennych obowiązków miały biblioteka-

³⁷ *Op. cit.*, s. 342—345.

³⁸ *Op. cit.*, *Samoobrazowanie w systemie politproswietraboty*, s. 446.

rzom pomagać rady biblioteczne, czuwające nad systematyczną inwentaryzacją nowych książek, nad stałym uzupełnianiem katalogów i karto-teki czytelników, nad zaspokajaniem przez biblioteki w miarę możliwości potrzeb sąsiednich kolchozów oraz nad stałą zbiórką książek znajdujących się w rękach prywatnych³⁹.

Ten wielki sukces nie zmniejszył bynajmniej aktywności Krupskiej, lecz skierował jej zainteresowania na inne zagadnienia, łączące się z działaniem bibliotek i ich rolą w krzewieniu socjalistycznej kultury. Ostatnie trzy lata swego życia poświęciła podnoszeniu poziomu i usprawnianiu organizacji samokształcenia, metodyce pisania prac popularnonaukowych i ich recenzowaniu, zakładaniu przy bibliotekach odrębnych oddziałów dziecięcych, zadaniom literatury dla dzieci i metodom jej oceny, organizacji dziecięcych i szkolnych bibliotek, wymaganiom stawianym każdej książce dla dzieci⁴⁰.

Przedstawione tu w dużym, oczywiście, skrócie etapy i kierunki działalności Nadzieży K. Krupskiej ukazują ją jako uczoną marksistkę i działaczkę rewolucyjną, która umiała nie tylko dostrzegać wszystkie zmiany zachodzące w życiu społecznym, ekonomicznym i politycznym, ale również dostosowywać do nich podlegający jej dział pracy oświatowej wśród dorosłych, przede wszystkim zaś dział oświatowo-popularnych bibliotek. To wyczulenie na wszystkie nowe zjawiska, pojawiające się w życiu Kraju Rad w okresie budowy fundamentów, było jej cechą niezwykle cenną. Krupska bowiem była w dotychczasowych dziejach największą marksistowską organizatorką bibliotek ludowych, walczących zarówno o udostępnienie uciskanym przez carat masom robotniczo-chłopskim dóbr kulturalnych i wszystkich dziedzin wiedzy, jak i o wypracowanie takich metod kształcenia robotników i chłopów, aby dostarczona im wiedza wzbogacała ich umysły, a równocześnie pogłębiała ich świadomość klasową, pomagała zrozumieć sens i cel budującego się socjalizmu, wyrabiała elementy naukowego poglądu na świat i przyspieszała nadejście komunizmu.

Oceniając z pełną świadomością ogrom podjętego dzieła, Krupska zdawała sobie jasno sprawę, że cel jej pracy jest w świetle wywodów wielu polityków burżuazyjnych niemal niemożliwy do osiągnięcia, ponieważ droga do niego prowadziła przez kraj, w którym większość ludzi nie umiała ani pisać, ani czytać, nie mówiąc już o posługiwaniu się książką. I właśnie dlatego podjęła się organizacji bibliotek, wierząc niezachwianie, że przy pomocy robotników, chłopów, działaczy społecznych, komso-

³⁹ *Op. cit.*, s. 358—359.

⁴⁰ *Op. cit.*, s. 489—617.

molców, pionierów i organizacji kobiecych potrafi przełamać olbrzymie zaniedbania carskie w dziedzinie kultury, związane z nimi uprzedzenia i przesady, a nawet marazm, i doprowadzić do tego, że dobra książka stanie się w najdalszych zakątkach olbrzymiego kraju nieodstępnym towarzyszem, doradcą, przyjacielem i narzędziem pracy proletariatu. Życie potwierdziło w całej pełni te graniczące z marzeniami nadzieje. W 1929 r. było tylko 15 000 bibliotek. Ale już w pięć lat później liczba bibliotek wiejskich przekraczała 43 tysiące, a liczba posiadanych przez nie książek przewyższała 27 i pół miliona⁴¹. Wprawdzie i ta poważna liczba książek stanowiła kroplę w morzu, jeśli się weźmie pod uwagę rozległość terenu państwa i liczbę ludności, ale wspomniane już zarządzenie Centralnego Komitetu z 1936 r. zobowiązywało władze radzieckie do udostępnienia książek wszystkim mieszkańcom wsi, co oczywiście pociągnęło za sobą szybki i wielki wzrost liczby bibliotek istniejących w 1934 roku. Liczba ich przekroczyła niewątpliwie, i to w krótkim czasie, 50 000, o której marzył Lenin pod koniec swego życia jako o najwyższym osiągnięciu⁴².

Wzrosła też znacznie rola bibliotek wiejskich w podnoszeniu kultury wsi radzieckiej, zwłaszcza że i bibliotekarze, kształceni w latach trzydziestych w technikach bibliotecznych i w specjalnych sekcjach techników pedagogicznych, odznaczali się wyższym poziomem umysłowym i lepszym przygotowaniem fachowym. Dlatego też Krupska żądała od nich podniesienia pracy bibliotek na wyższy poziom, gdyż tego domagały się nowe warunki życia na wsi i większa świadomość mas. Należało przede wszystkim nadać pracy polityczno-ideowej bibliotek bardziej bojowy charakter. W praktyce oznaczało to obowiązek wybrania z księgozbiorów przez bibliotekarzy najlepszych, a zarazem najprzystępniej napisanych książek na temat różnorodnych zagadnień politycznych i takiego ich rozreklamowania, aby je przeczytała przeważająca większość mieszkańców danej miejscowości. „Naukę Marksa, Engelsa, Lenina — pisała Krupska — trzeba nieść w masy. To jedynie prawdziwa nauka, potwierdzona wieloletnim doświadczeniem. Poznanie jej pomaga zorientować się w bieżącym życiu, zrozumieć, dokąd zmierza społeczny rozwój. Nauka Marksa, Engelsa, Lenina — kończyła Krupska — pomoże każdemu czytelnikowi stać się świadomym budowniczym komunistycznego kolchozu czy sowchozu”⁴³.

⁴¹ *Op. cit.*, *O sielskiej bibliotekie*, s. 241.

⁴² *Op. cit.*, *Pochod za bibliotekę*, s. 216.

⁴³ *Op. cit.*, s. 103—104.

ЛУКАШ КУРДЫБАХА

РОЛЬ НАДЕЖДЫ КОНСТАНТИНОВНЫ КРУПСКОЙ В ОБЛАСТИ ПЕДАГОГИКИ
И ВНЕШКОЛЬНОГО ОБУЧЕНИЯ

С о д е р ж а н и е

Поручение Н. К. Крупской, в Народном комиссариате просвещения, руководства и организации всей сети всякого рода библиотек, которые составляли главную опору для гигантского начинания образования взрослых, было одним из доказательств большого внимания революционных властей к вопросу быстрой ликвидации безграмотности на русских землях и повышения уровня культуры рабочих масс. Над превращением в жизнь всех намерений Ленина в области образования взрослых, а особенно касающихся библиотек, работала Крупская до конца своей жизни, умело их приспособлявая ко всем изменениям происходящим в общественной жизни, экономической и политической. Крупская энергично хлопотала равным образом о приобщении угнетаемых царизмом рабоче-крестьянских масс к культурным ценностям и ко всем областям знаний, как и о выработке таких методов обучения рабочих и крестьян, чтобы они обогащали их ум, помогали понять смысл строящегося социализма, формировали элементы научного взгляда на мир, углубляли их классовое сознание. Благодаря упорным усилиям, в значительной степени, Крупской число библиотек, которых еще в 1929 г. было около 15 000, возросло в 1934 г. до 43 000, а число имеющих у них книжек до 27 с половиной миллиона.

Постепенно более крупную роль в культурно-просветительной жизни советского общества стали играть деревенские библиотеки, тем более, что и библиотекари, учаемые в тридцатые годы в библиотекарских техникумах и в специальных секциях педагогических техникумов, отличались более высоким уровнем умственного развития и лучшей профессиональной подготовкой. Это позволило Крупской требовать от них повышения уровня работы библиотек, согласуясь с новыми условиями жизни в деревне и более развитой сознательностью масс. Под ее влиянием просветительская работа библиотек приобретала более боевой идейнополитический характер. Предоставляемые книги должны были помочь читателю подняться на уровень сознательного строителя коммунизма.

Перевела К. Клёша

ŁUKASZ KURDYBACHA

THE ROLE OF NADIEŻDA KRUPSKA IN THE FIELD OF PEDAGOGICS
AND EXTRA MURAL EDUCATION

S u m m a r y

Giving N. K. Krupska charge in the People's Commisariat of Education of the management and organization of the network of all public libraries, which constituted the principal basis for a gigantic undertaking, aimed at the education of the adults, was one of the proofs of the great interest of the revolutionary autho-

rities in the rapid liquidation of illiteracy in Russia and in raising to the higher level the cultural standard of the working masses. Krupska worked hard throughout her life to give effect to all Lenin's intentions concerning adult education, with special reference to libraries. She adapted them to all changes that were occurring in social, economic and political life. Krupska strove energetically both to make all cultural values, and all fields of education accessible to the masses suppressed by the tsarist regime, and to introduce such methods of education as would enrich their minds, help them to understand the sense of a new emerging system — socialism. She further sought to elaborate the elements of the scientific outlook on the world, and deepened their class consciousness. As a result of her efforts, the number of libraries, which amounted in 1929 to 15 000, increased in 1934 to 43 000, and the number of books to 27 milion.

The dominating role in the cultural life of Soviet society was soon assumed by the village libraries, the more so since the librarians, educated in the 30's, possessed higher intellectual standards and were better prepared for their profession. This enabled Krupska to insist that they raise the libraries on a higher level, in accordance with the new conditions of life in the villages and the more profound consciousness of the masses. She also wanted the librarians to include in their work the elements of ideology and politics. Books from Soviet libraries were to help every reader to improve himself as a conscientious builder of communism.

Translated by Tadeusz Rybowski